

PRZEMYSŁAW SOŁGA, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ORCID: 0000-0002-0670-8857
przemyslaw.solga@gmail.com

PRASA KATOLICKA W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ I JEJ REWERENCJE W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

STRESZCZENIE: Prasa była ważnym elementem duszpasterstwa Kościoła katolickiego w Drugiej Rzeczypospolitej. Wraz z jej rozwojem, nastąpił zarazem rozwój doktryny medialnej wyrażany w nauczaniu Kościoła i publicystyce katolickiej. Podkreślano zarówno szanse, jak i zagrożenia związane z powszechnym dostępem do tego środka społecznego przekazu. Katolicycy duchowni zabiegali zarazem o jak największy dostęp swoich wiernych do katolickich periodyków, zdając sobie sprawę z dostępności i wpływów liberalnej prasy.

SŁOWA KLUCZOWE: prasa, Kościół katolicki, katolicyzm, doktryna, Polska międzywojenna.

THE CATHOLIC PRESS IN INTERWAR POLAND AND ITS RELEVANCE TO CHURCH TEACHING

ABSTRACT: The press was an important element of the Catholic Church's pastoral work in the Second Polish Republic. Along with its development, there was also a development of the media doctrine expressed in the teaching of the Church and in Catholic journalism. Both opportunities and threats related to universal access to this medium of social communication were emphasized. Catholic clergy strove for the greatest possible access of their faithful to Catholic periodicals, being aware of the availability and influence of the liberal press.

KEYWORDS: press, Catholic Church, Catholicism, doctrine, interwar Poland.

Translated by Przemysław Solga

Wstęp

W międzywojennej Polsce Kościół katolicki docenił rolę prasy w formacji wiernych. Dał temu wyraz w wydawanych dokumentach, poświęconych niekiedy wyłącznie temu środkowi społecznego przekazu. Celem artykułu jest przedstawienie wybranych oficjalnych oświadczeń Kościoła dotyczących prasy katolickiej w latach 1918-1939. Sta-

rano się przy tym ukazać inicjatywy Kościoła i nauczanie, które podkreślało jej znaczenie dla rozwoju życia duchowego.

W artykule 216 Kodeksu Prawa Kanonicznego stwierdzono, że bez uznania kompetentnej władzy kościelnej żadna inicjatywa nie może sobie przypisywać miana katolickiej. Biskup Adam Lepa podaje następującą definicję: „mianem prasy katolickiej obejmuje się te wydawnictwa, które za zgodą władzy kościelnej drukowane są periodycznie i rozpowszechniane publicznie w celu wszechstronnego ukazywania rzeczywistości, a zwłaszcza aktualnych zdarzeń i problemów z życia Kościoła oraz jego doktryny”¹. Ta definicja wydaje się być jak najbardziej właściwa i znajduje zastosowanie w niniejszym artykule.

Początki prasy katolickiej w Polsce

Prasa katolicka w Polsce ma długą tradycję, sięgającą XIX wieku². Przykładowo znany jezuicki miesięcznik „Przegląd Powszechny” zaczął się ukazywać w 1884 r. i z przerwami wydawany był do 2012 r. Michał Jagiełło dokonał jego periodyzacji, wyróżniając trzy okresy: lata 1884-1939, 1947-1953 oraz 1982-2012³. Czasopismo w II Rzeczypospolitej odegrało istotną rolę społeczną i polityczną. Wpływową osobą ówczesnie był jego redaktor naczelny – ks. Jan Urban SJ.

Pierwszy numer tygodnika społeczno-religijnego pt. „Przewodnik Katolicki” ukazał się 17 stycznia 1895 r. Powstał on na życzenie metropolity gnieźnieńskiego i poznańskiego abpa Floriana Stablewskiego. Pewien asumpt do powstania czasopisma stanowiło pojawienie się poznańskiego „Posłańca Niedzielnego”, którego zawartość utrzymywana była w duchu pruskim [co to znaczy? należy inaczej to sformułować,

¹ T. Mielczarek, *Prasa Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1989-2004*, [w:] *Media wyznaniowe w Polsce 1989-2004*, red. E. Kossewska, J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 90.

² O początkach prasy katolickiej szerzej zob. C. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1 (1983) s. 19-42; Tenże, *Polska prasa katolicka 1945-1948*, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 1983, t. 22, nr 2; C. Lechicki, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983 nr 2 s. 45-70; E. Kristanova, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2006, s. 11-30.

³ M. Jagiełło, *Trwałość i zmiana. Szkice o „Przeglądzie Powszechnym 1884-1918*, Warszawa 1993, s. 5.

bardziej zrozumiale – zgadzam się z tą uwagą]. Pismo miało od roku 1918 charakter ogólnopolski i adresowano je do katolickich rodzin i stowarzyszeń. Ukazywało się nakładem Kancelarii Biskupiej w Poznaniu, a od 1897 r. jej zaplecze finansowe stanowiła Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha. Funkcję pierwszego redaktora pisma pełnił Wawrzyniec Kostecki, który wycofał się ze stanowiska po kilku miesiącach. Zastąpił go 25-letni wówczas ks. Józef Kłós, który redagował czasopismo do 1915 r. oraz w latach 1924-1935. „Przewodnik Katolicki” ukazywał się do września 1939 r. Po wojnie czyniono wysiłki, aby wznowić jego wydawanie. Nie doszło jednak do tego ze względu na sprzeciw „władzy ludowej”. Z okazji 950 rocznicy śmierci św. Wojciecha w kwietniu 1947 r. ukazał się zaledwie jeden numer w postaci jednodniówki. Wznowiono je dopiero w czasie „odwilży” w grudniu 1956 r.⁴

W 1895 roku zaczął się ukazywać „Posłaniec Niedzielny” dla diecezji wrocławskiej Związku Świętej Rodziny⁵. Na początku XX wieku biskupom brakowało rzetelnej informacji prasowej dotyczącej spraw związanych z Kościołem. Chcąc temu zaradzić, arcybiskupi [imiona podać] Bilczewski, Teodorowicz i biskup Pelczar powołali w 1900 r. katolicki dziennik „Przedświt”⁶. W Polsce obok periodyków katolickich ukazywały się także tytuły związane ze wspólnotami protestanckimi, prawosławnymi czy też kościołem narodowym, jednak nie odegrały one większej roli jeśli chodzi o kształtowanie rynku prasy⁷. Adam Stefan Sapięha docenił znaczenie prasy w komunikacji społecznej, kiedy przebywał w Rzymie za pontyfikatu Piusa X⁸. Inni biskupi często zwracali się w tym czasie do niego o pomoc w sprawach tworzenia rynku prasy. Na prośbę Tadeusza Cieńskiego, prezesa Rady Narodowej w parlamencie wiedeńskim, powołano Polskie Biuro Prasowe w Rzymie⁹.

⁴ J. Płis, *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film: 1918-1939*, Lublin 2001, s. 75-76.

⁵ B. Warząchowska, *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939)*, Katowice 2012, s. 46.

⁶ J. Wołczański, *Listy ks. Stanisława Stojałowskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1901-1902*, „Nasza Przeszłość” 1998, t. 90, s. 128.

⁷ A. Kaleta, *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kalisz 2001, s. 66.

⁸ Adam Sapięha, późniejszy biskup krakowski, na początku XX wieku pełnił w Rzymie posługę szambelana papieskiego, będąc nieoficjalnie ambasadorem spraw polskich przy Stolicy Apostolskiej.

⁹ Ks. J. Wołczański, *op. cit.*, s. 129.

W drugiej połowie XIX wieku prasa zaczęła być coraz częściej adresowana nie tylko do duchowieństwa, ale także do wiernych świeckich. Rozwój prasy katolickiej ułatwiła sprzyjająca sytuacja społeczno-polityczna. Dla przykładu, na Górnym Śląsku w 1848 r. zniesiono cenzurę i wycofano się z ustawodawstwa, które pozwalało ingerować w działalność prasową. Nastąpił też jednoczesny wzrost znaczenia duchowieństwa w polityce. Ważnym czynnikiem był również zauważalny rozwój życia religijnego¹⁰. *Spiritus movens* dla powstania prasy w Polsce stanowiła niewątpliwie sytuacja zastana w innych krajach. We Francji w 1822 r. Lyonkie Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary powołało „Les Annales de la Propagation de la Foi” oraz „Les Missions Catholiques”. Z kolei w Niemczech jezuita w latach siedemdziesiątych XIX stulecia wydawali „Die Katolischen Missionen”. Analogiczne pisma ukazywały się także w Anglii, Hiszpanii, Holandii, USA i we Włoszech¹¹.

Rozwój prasy katolickiej w Drugiej Rzeczypospolitej

Prawdziwą potęgą polska prasa katolicka stała się w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to przy sporej liczbie tytułów osiągnęła duże nakłady¹². Wśród ponad 300 czasopism religijnych, które ukazywały się w 1935 r., na szczególną uwagę zasługuje „Rycerz Niepokalanej”, którego założycielem był „geniusz mediów katolickich” – św. Maksymilian Kolbe (1894-1941). Nakład periodyku przekroczył 750 000 egzemplarzy; dużym zainteresowaniem cieszyła się również jego wersja dla dzieci – „Rycerzyk Niepokalanej” (221 000 egzemplarzy)¹³. W 1936 r. łączny nakład wszystkich czasopism katolickich wyniósł przeszło 2 500 000 egzemplarzy, z czego około 1 200 000 stanowił nakład obydwu gazet wydawanych w Niepokalanowie przez o. Kolbego. Około 27% całego nakładu w polskim czasopiśmiennictwie stanowiła prasa katolicka¹⁴.

W Archidiecezji Wrocławskiej ukazywał się „Posłaniec Niedzielny”, będący kontynuacją periodyku wydawanego w języku niemieckim

¹⁰ B. Warzachońska, *op. cit.*, s. 46.

¹¹ A. Kaleta, *op. cit.*, s. 59-60.

¹² Zob. A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980.

¹³ G. Łęcicki, *Media katolickie w III Rzeczypospolitej (1989-2009)*, „Kultura – Media – Teologia” 2010, nr 2, s. 116.

¹⁴ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 295.

od 1895 r. Tygodnik wydawano od stycznia 1895 r. do lutego 1939 r, przy czym w 1931 r. jego tytuł zmieniono na „Posłaniec Niedzielny Archidiecezji Wrocławskiej zarazem organ Związku św. Rodziny”, a w roku 1935 na „Posłaniec Niedzielny Archidiecezji Wrocławskiej z Dodatkiem ilustrowanym Świat katolicki”¹⁵. Ponieważ czasopismo przejawiało wyraźnie orientację proniemiecką, zrodziła się potrzeba utworzenia nowego periodyku – „Gościa Niedzielnego”. Założycielem był kard. August Hlond a pierwszym organizatorem ks. dr Teodor Kubina, proboszcz kościoła mariackiego w Katowicach, działacz społeczny i publicysta. Pierwszy numer czasopisma ukazał się 9 września 1923 r. z podtytułem „Tygodnik dla ludu katolickiego Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. Od początku łączono w jego publicystyce materiały religijne i moralno-społeczne z dotyczącymi życia politycznego i społecznego Górnego Śląska. Odwoływano się jednocześnie do kultury regionu, jego obyczajowości i religijności¹⁶. Ogółem w okresie międzywojennym liczba jego czytelników wynosiła ok. 100 tysięcy¹⁷.

Sukces katolickich wydawnictw wynikał z działalności Akcji Katolickiej, wspieranej przez papieża Piusa XI i przyjętej przez Konferencję Episkopatu Polski w kwietniu 1929 r. Stanowiła ona odpowiedź na konieczność większego zaangażowania ludzi świeckich w życie Kościoła¹⁸. Na polskim gruncie miała za zadanie służyć rozwiązaniu problemów społecznych m.in. życia rodzinnego, kwestii moralnych lub społeczno-ekonomicznych. Postawiono sobie za cel walkę z laicyzacją czy odpowiednie wychowanie młodzieży. Jednym z narzędzi tych postulatów z założenia miała być prasa. Zdaniem biskupa Stanisława Adamskiego, oddziaływanie prasy katolickiej miało mieć tak daleki zasięg, jak daleko sięgał program Akcji Katolickiej. Prasa miała za zadanie uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej katolików,

¹⁵ D. Zapała, *Media katolickie w archidiecezji wrocławskiej*, Wrocław 2003, s. 65-66.

¹⁶ A. Grajewski, *Świadek i uczestnik. 60 lat „Gościa Niedzielnego” (1923-1993)*, Katowice 1993, s. 8.

¹⁷ *Ibidem*, s. 19.

¹⁸ Papież Pius XI tak oto sprecyzował krótko jej zadania: „Akcja Katolicka jest udziałem świeckich w apostołstwie hierarchicznym Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religii i moralności oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod przewodnictwem hierarchii kościelnej – ponad wszystkimi partiami politycznymi i niezależnie od nich – celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie”. Cyt. za: J. Płis, *op. cit.*, s. 42.

krystalizacji przysłych katolickich elit oraz stanowić trzon życia religijnego. Biskup Adamski pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Komisji Prasowej Episkopatu Polski. Wywiązując się ze swoich zobowiązań, nawoływał redaktorów pism katolickich do jak najaktywniejszego udziału w realizacji programu propagowanego przez Akcję. Wskazywał, że prasa katolicka powinna wejść w ścisłą współpracę z Episkopatem Polski, by wspólnie realizować postawione cele, by unikać sytuacji, które mogą powodować konflikty. Jednocześnie przedstawił jej najważniejsze zadania: głoszenie orędzia Chrystusa, wprowadzanie wartości chrześcijańskich do życia społecznego oraz współdziałanie z hierarchią kościelną¹⁹. Akcja Katolicka prowadziła w Polsce działalność przy pomocy tzw. kolumn, którymi były: Katolicki Związek Kobiet, Katolicki Związek Mężów, Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej i Katolicki Związek Młodzieży Męskiej. Jej działalność koncentrowała się nie tylko wokół zagadnień religijnych i wychowawczych; przedstawiano także poglądy Kościoła dotyczące społeczeństwa, gospodarki i kultury²⁰.

Episkopat Polski doceniał znaczenia prasy w realizacji zadań duszpasterskich. W protokole zjazdu biskupów w Krakowie (28 maja – 3 czerwca 1921) czytamy: „Komisja [biskupów] uważa za najpilniejszą sprawę prasę katolicką i dlatego proponuje utworzyć biuro prasowe... Na czele biura prasowego stoją Arcybiskup Lwowski obrządku Ormiańskiego, Biskupi krakowski i podlaski”²¹. Działalność Komisji Prasowej została przedłużona w czasie kolejnego zjazdu w 1928 r.²². Przewodniczącym Komisji Prasowej i Duszpasterskiej Episkopatu Polski został biskup Józef Teodorowicz, który kierował nią do 1936 r.²³ Jej decyzje dotyczyły zarówno metod działania mediów, jak też ich merytorycznej zawartości. W ten sposób nawiązywała relację także z innymi komisjami działającymi w obrębie Konferencji Episkopatu Polski. Zdaniem Zygmunta Zielińskiego działalność Komisji miała charakter

¹⁹ Ibidem, s. 42 - 44.

²⁰ M. R z a d k o w o l s k a, *Czytelnictwo powieści w opiniach środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*, Łódź 2003, s. 90.

²¹ K. K l a u z a, *Wstęp*, [w:] Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Kościół i media*, Warszawa 2002, s. 7-8.

²² Ibidem.

²³ K. K r a s o w s k i, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 293.

niemalże „propagandowy”. Sama jej nazwa była „straszakiem” dla kręgu osób związanych ze środowiskami laickimi²⁴.

Z jednoznacznym potępieniem ze strony duchowieństwa spotykały się pisma promujące tanią sensację, w których na przykład dochodziło do opisów zbrodni. Uważano, że wywierają one negatywny wpływ na czytelników. Ksiądz Stanisław Karaś powoływał się przykładowo na *casus* 12-latka, który popełnił samobójstwo po przeczytaniu artykułu. Opisywano w nim szczegółowo w jaki sposób powiesił się inny chłopiec. Zdaniem ks. Karasia każda gazeta czy książka mogły w zawartości stanowić instrukcję dla przyszłych kryminalistów. Jego zdaniem tę rolę spełniało czasopismo zatytułowane „Tajny Detektyw”. Z analizy ankiet przeprowadzonych w poznańskich szkołach wynikało, że czytelnikami pisma byli najczęściej chłopcy o słabych wynikach w nauce, których najbardziej intrygowały opisy morderstw, samobójstw i kradzieży²⁵.

Podczas Konferencji Episkopatu Polski w dniach 17-20 IX 1928 r. w Gnieźnie założeniem było sformułowanie nowych wytycznych duszpasterskich przy jednoczesnej ocenie życia religijnego w kraju. Biskupi zgodnie orzekli, że zadaniem prasy katolickiej miała być nie tylko ochrona depozytu wiary, ale także jej popularyzacja wśród czytelników²⁶.

W II Rzeczypospolitej obiektem krytyki w środowiskach katolickich stała się prasa sanacyjna. Zarzucano jej relatywizm oraz permissywnizm, a także dążenie głównie do intratnego zysku przez jej wydawców²⁷. Pisma sanacyjne miały gorszą reputację w środowiskach katolickich niż periodyki, których redakcje otwarcie występowały przeciw Kościołowi. Wynikało to z faktu, że stanowiły one codzienne i w zasadzie jedyne źródło informacji oraz formacji duchowej dla milionów czytelników, którzy często przyjmowali je w sposób bezkrytyczny²⁸. Przykładem piśmudczykowskiego pisma o nastawieniu antyklerykalnym był „Głos Prawdy”, który otwarcie nawoływał do zerwania konkordatu i wyrugowania Kościoła z życia społecznego²⁹.

²⁴ Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1939*, Lublin 1981, s. 130-131.

²⁵ *Ibidem*, s. 97.

²⁶ J. Pliś, *op. cit.*, s. 41.

²⁷ *Ibidem*, s. 39.

²⁸ *Ibidem*, s. 30.

²⁹ W.T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 86.

Prasa katolicka starała się utrzymać apolityczność, choć w pewnym stopniu sprzyjała chadecji i endecji³⁰.

Zaangażowanie w problemy społeczno-polityczne prasy katolickiej budziło niekiedy i wciąż budzi kontrowersje. Zdaniem o. Leona Dyszewskiego powinni ją tworzyć zarówno profesjonalni dziennikarze, jak i nieprofesjonaliści ze względu na to, że – w przeciwieństwie do czytelników innych czasopism, posiadających stałych odbiorców – jest ona skierowana do odbiorców wywodzących się z różnych grup społecznych, zawodowych i kulturowych. O. Maksymilian Kolbe, jego zdaniem, rozumiał wspomnianą potrzebę bilateralnego spojrzenia na prasę, dlatego publicystami jego periodyku („Rycerz Niepokalanej”) byli najczęściej laicy, potrafiący dotrzeć ze swoim przekazem do prostego człowieka³¹. W 1933 r. ks. Wyszyński zwracał uwagę na funkcje wychowawczą prasy w kształtowaniu charakteru młodzieży: „pismo współczesne zatracza często charakter informacyjno-oświatowy, jego nową specjalnością staje się kryminalistyka i erotyka. I są to rzeczy, które najwięcej może udaremniają pracę wychowawczą nad wykształceniem nowego typu obywatela”³².

Nauczanie papieża i polskich biskupów

Nauczanie polskiego Kościoła dotyczące prasy było pochodną enuncjacji papieskich. Katolicka doktryna medialna była kształtowana od drugiej połowy XIX wieku³³. Już papież Leon XIII zauważył, że „Dobra gazeta jest ustawiczną misją w parafii”³⁴. Pius X z kolei twierdził, że „Nie ma szlachetniejszego posłannictwa nad posłannictwo dziennikarza w dzisiejszym świecie”³⁵. Innymi razy miał powiedzieć:

³⁰ W. M. K o l a s a, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918-1939*. Cz. 1. *Tendencje rozwojowe, typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2011, t. 14, z. 1-2 (27-28), s. 48. Zob. też. E. K r i s t a n o v a, *Ilustrowany miesięcznik społeczno-kulturalny i literacki „Rodzina Polska” (1927-1939). Ogólna charakterystyka pisma*, [w:] Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-biograficzne, pod red. E. A n d r y s i a k, Łódź 2011, s. 283-301; T a ż, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2006.

³¹ L. D y c z e w s k i, *Znamiona prasy katolickiej*, „Mikrus Dziennikarski” 1995-1996, nr 2-3, s. 40.

³² Stefan Kardynał W y s z y ń s k i Prymas Polski, *Kościół i media*, Warszawa 2002, s. 37.

³³ Zob. P. S o ł g a, *Prasa jako czynnik kształtujący katolicką doktrynę medialną w XIX i XX wieku*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2016, nr 3, s. 170-193.

³⁴ *Co mówią wybitni mężowie o prasie?*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 41, s. 493.

³⁵ *Ibidem*.

„Ciągłe jeszcze nie docenia się ważności prasy. Ani wierni, ani duchowieństwo nie poświęcają się temu należycie. Na próżno jednak będziecie budować kościoły, zakładać szkoły, utrzymywać misje. Wszystkie wysiłki będą bezowocne, jeśli jednocześnie nie będziecie posługiwać się zaczepną i odporną bronią katolickiej prasy”³⁶.

Podczas pontyfikatu Piusa XI podkreślano znaczenie prasy w formacji wiernych. Dostrzegano przy tym zagrożenia. W encyklice *Caritate Christi compulsi* czytamy: „W własne wyposażeni drukarnie tłoczą pisma swe we wszystkich językach, z miną i gestem zwycięzców rozszerzają całym jawnie bezbożną swą bibułę i swe wydawnictwa. Nie dosyć jednakże na tym. Utworzyli sprawnie działające organizacje polityczne, gospodarcze, wojskowe i niestrudzenie zmierzają do swego celu przez swoich agitatorów, którzy na wiecach, za pomocą plakatów i czasopism ilustrowanych i jakimi bądź środkami propagandę swą wnoszą już to potajemnie”³⁷. Papież uważał, że „Prasa katolicka jest w czasach dzisiejszych jednym z najpotężniejszych środków krzewienia i obrony wiary chrześcijańskiej”³⁸. Pius XI udzielając audiencji kierownikom Akcji Katolickiej na włoskich Uniwersytetach nalegał na to, by „każdy katolik uświadomił sobie, że winien być apostołem prasy katolickiej nie tylko w dziedzinie spraw dotyczących wyposażenia pisma w niezbędne informacje, lecz i w zakresie rozpowszechniania go”³⁹.

Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Pacelli, 26 grudnia 1931 r. pisał: „Oby uznanie Ojca św. było dla wszystkich pobudką do coraz większego zrozumienia konieczności i ważnością apostołstwa prasy, zwłaszcza jej bojowego odłamu – dzienników katolickich. Szczególnie jest to ważne w naszych czasach, gdy wielu odsuwa się od zbawczego oddziaływania Kościoła, jego religijnych i moralnych nauk”⁴⁰. W „Ruchu Katolickim” przytoczono natomiast wypowiedź patriarchy Lizbony – kard. Consalveza Cereyra: „Dziennikarz katolicki z natury rzeczy ma w sobie coś z reprezentanta Kościoła, jest on bowiem dla szerokiej publiczności heroldem dyrektyw Kościoła i jego poglądów. Nie chcemy przez to powiedzieć, by dziennik katolicki miał być jedynie

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Hierarchia kościelna o znaczeniu prasy katolickiej*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce,” 1932, r. 2, nr 9-10, s. 261.

³⁸ *Pius XI o pasie*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 41, s. 492.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 262-262.

specjalnym organem hierarchii, przemawiając jednak jako herold – w takiej mierze jak poglądy Kościoła rozszerza – dziennik katolicki bierze w pewnym stopniu udział w posłannictwie Kościoła⁴¹.

Arcybiskup metropolita krakowski Adam Stefan Sepieha w 1938 r. przypominał zalecenia polskiego Episkopatu. W uchwałach synodalnych zobowiązywał wiernych zarówno do kupowania pism katolickich (głównie diecezjalnych i wydawanych przez Akcję Katolicką), jak też unikania pism wrogich Bogu i wiarze. Każdy wierny zobowiązany był do szerzenia wiary a „prenumerata pism katolickich była jednym z najłatwiejszych i najskuteczniejszych środków wykonywania apostołstwa⁴². Krakowski arcybiskup w specjalnym orędziu poświęconym prasie katolickiej wskazywał, że „prenumerowanie i czytanie pism katolickich jest obowiązkiem najpierw każdego katolika [...]; z powodu powodzi pism jakie nas dochodzą, jesteśmy narażeni na wypaczenie naszych własnych przekonań. Wielu z tego nie zdaje sobie nawet sprawy, albo chcą udawać, że to nie szkodzi⁴³.

Metropolita wileński, abp Romuald Jałbrzykowski w liście pasterskim z okazji Roku Jubileuszowego 1933, pisał: „Powinniśmy natychmiast zerwać z wszelkim złem, przewrotnym i bezbożnym piśmiennictwem i jego zarazą. (...) Szczerze postanówmy popierać jak najusilniej tylko piśmiennictwo dobre i jak najenergiczniej używać prasy w obronie ideałów naszych religijnych w obronie zasad nauki Chrystusowej, w obronie dobra i prawdy. Prasę złą, bezbożną można zwalczać skutecznie jedynie przez prasę dobrą. Złej prasie przeciwstawmy za wszelką cenę prasę dobrą, przejętą duchem i zasadami nauki Chrystusowej. (...) Gdy zaniedbamy popieranie i rozszerzanie prasy katolickiej, wszystkiemu zagraża poważne niebezpieczeństwo: kościoły opustoszeją, stowarzyszenia i organizacje będą rozwiązane, a instytucje dobroczynne przejdą pod inne obce i wrogie nam wpływy, bo nie będą miały obrony⁴⁴. W parafiach diecezji ustanowił Dzień Prasy Katolickiej. Miał on być obchodzony w dowolną niedzielę wiosną lub latem. Działalność ta wynikała z powodu braku zrozumienia przez katolików znaczenia lektury. Pisano: „Niestety, społeczeństwo nasze katolickie jeszcze na ogół nie docenia prasy,

⁴¹ *Ibidem*, s. 263.

⁴² *W sprawie prasy katolickiej. Orędzie Ks. Metropolity A. Sapiehy z dnia 6 III 1938*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1938, r. 8, nr 4, s. 145-146.

⁴³ *Orędzie o znaczeniu prasy katolickiej*, „Przegląd Powszechny” 1938, r. 76, nr 13, s. 205.

⁴⁴ *Ks. Arcyb. Jałbrzykowski o prasie katolickiej*, „Niedziela” 1933, r. 8, nr 15, s. 177-178.

odnosi się do niej już to obojętnie, już to nawet bezwiednie podtrzymuje szkodliwą złą prasę i złe piśmiennictwo przez prenumeratę i wydawanie na nie pieniędzy. (...) Być katolikiem a kupować lub prenumerować pisma bezbożne, pornograficzne, antykatolickie, lub także książki, to sprawy wręcz sprzeczne ze sobą. Wroga nie powinniśmy dopuszczać do domu swego ani się z nim poufalić⁴⁵. Pornografia w definicji Kościoła Polski międzywojennej była pojęciem dosyć szeroko stosowanym, z wieloma kontekstami. Liberalne środowisko „Wiadomości Literackich” przestrzegała przed jej rozszerzoną definicją, która skutkuje uznaniem za obsceniczne nawet największych dzieł literackich. W nauce katolickiej arcyzm nierozzerwalnie był jednak połączony z moralnością. Odrzucano powtarzany dezyderat: „co jest piękne, jest dozwolone”. Za nieprzyzwoite uznawano niektóre dzieła literackie, sztuki teatralne, produkcje kinowe, fotografie w witrynach nocnych kabaretów, piosenki etc. Za pornograficzne tytuły prasowe uznawano „Eroticon”, „Adam i Ewa”, „Wesoły Bocian”, „Nowy Dekameron” czy „Wolna Myśl – Wolne Żarty”⁴⁶. Za ks. Henrykiem Weryńskim, jako remedium na zjawisko pornografii, obok bojkotu samych materiałów pornograficznych, postulowano walkę z przesądem, jakoby wstrzemięźliwość płciowa szkodziła zdrowiu. Przeciwwstawiano się jednocześnie przesądowi o niższości kobiety względem mężczyzny oraz pielęgnowano wśród młodzieży poczucie wstydu, „który jest naturalnym, a silnym pancerzem niewinności”⁴⁷.

Arcybiskup Józef Bilczewski zachęcał usilnie do bojkotowania gorszących czasopism. Wyraził się na ten temat w dosyć protekcyjny sposób stwierdzając, że są one „wydawane przez rozmaitych bandytów dziennikarskich, poniewierających wiarę katolicką, obdzierających ludzi publicznie z dobrego imienia i jak hieny wietrzących wszędzie padlinę. Nie wydawajcie bracia moi serdeczni, odtąd ani grosza na te plugawe szmaty, nie bierzcie ich nigdy więcej do ręki, a uschną zaraz jutro na śmietniku, z którego wyrosły”⁴⁸. Arcybiskup Nowowiejski poskreślał z kolei, że nie mniej ważne od zwalczania „złej” prasy jest wspieranie tej „dobrej”. Dobry katolicki publicysta ma, jego zdaniem,

⁴⁵ *List pasterski o prasie katolickiej*, s. „Przegląd Katolicki” 1933, r. 71, nr 15, s. 233.

⁴⁶ Zob. P. B e c z e k, *Przejawy pornografii według prasy katolickiej II Rzeczypospolitej*, „Nasza Przyszłość” 2020, nr 133, s. 236, 240-247.

⁴⁷ H. W e r y ń s k i, *Walka z bezwstydem i pornografią*, „Przegląd Katolicki” 1932, r. 70, nr 42, s. 660-661.

⁴⁸ *Co mówią wybitni mężowie o prasie?*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 41, s. 493.

nawet większą zasługę przed Bogiem niż ten, kto nakarmił chlebem głodnego: karmi on bowiem duszę człowieka, zapala w niej światło prawdy, w czym Bóg go na pewno wspomże i nagrodzi⁴⁹.

Zobowiązania katolików dotyczyły nie tylko czytelnictwa katolickiej prasy, ale i jej wspierania, kolportażu, co wiązano z obowiązkiem misyjnym chrześcijanina. Biskup Łódzki Włodzimierz Łasiński w rozporządzeniu z 29 stycznia 1936 r., w dzień wspomnienia liturgicznego patrona prasy katolickiej św. Franciszka Salezego, wskazał na cztery obowiązki wiernych względem prasy katolickiej. Były nimi: wsparcie materialne dla katolickich wydawnictw, popularyzowanie prasy katolickiej (szczególnie w stowarzyszeniach i bractwach) oraz kształtowanie własnych poglądów według jej publicystyki⁵⁰. (czemu cztery, jak są trzy) Czytamy: „Dar słowa – to potęga, która jest w mocy poruszyć i przekonać człowieka, całe masy nawet, [...] przekonania wyrazić, ale i uczucia oddać w pewnej mierze”⁵¹ – twierdził duchowny.

Lektura katolickiej prasy wiązała się niewątpliwie z rozwojem czytelnictwa, co było szczególnie istotne w przypadku osób mieszkających na prowincji, często pozbawionych dostępu do wykształcenia. Biskup Stanisław Łukomski przekonywał, że czytanie prasy katolickiej przyczyni się do rozwoju życia religijnego oraz zwiększy zaangażowanie społeczne i narodowe wiernych (głównie na wsi). Wobec tego unowocześnił drukarnię istniejącą od 1924 r. w diecezji łomżyńskiej. W jego opinii obowiązek dbania o rozwój katolickich czasopism spoczywał na duchownych. W 1927 r. podkreślał: „Przeto polecam Wielebnym Księżom Proboszczom, Księżom Prefektom i organizacjom kościelnym, aby poświęcili baczną uwagę na sprawę promocji książek i czasopism katolickich, propagowania ich treści i autorów, a jednocześnie przeprowadzili dochodzenie, jakie książki i pisma o treści niemoralnej znajdują czytelników w ich parafiach lub pomiędzy młodzieżą i w dalszym wypadku przestrzegali ich przed tą zarazą duchową”⁵². Czasopismem religijnym,

⁴⁹ *Co mówią wybitni mężowie o prasie?*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 41, s. 493.

⁵⁰ W. J a s i ń s k i, *Rozporządzenia J.E. Pasterza Diecezji. I. W sprawie prasy katolickiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1936, r. 16, nr 1, s. 1-2.

⁵¹ *Ibidem*, s. 1.

⁵² T. B i a ł o u s, *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874-1948). Pasterz Niezłomny*, Rajgród 2010, s. 132; szerzej o promocji książki zob. też E. K r i s t a n o v a, *Promocja książki na łamach „Tęczy” (1927-1939)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2007, nr 14, s. 45-52; T a ż, *Reklama książki na łamach poznańskiej*, „Kul-

osiągającym nakład 10 tys. egzemplarzy był periodyk „Życie i Prasa”. Wpływ na jego treść wywierał pasterz diecezji łomżyńskiej. Poruszano w nim nierazdo tematykę polityczną, z krytycznym nastawieniem do władz państwowych, w 1935 r. wydawanie tygodnika zostało zawieszono przez prokuratora sądu okręgowego w Łomży. Kontynuacją czasopisma stał się periodyk pt. „Sprawa Katolicka”⁵³.

Prasa znajdująca się na przeciwnym biegunie, o liberalnej proweniencji, stanowiła istotne zagrożenie dla rozwoju duchowego z katolickiego punktu widzenia. Biskup morawskiego Brna ks. Józef Kupka, ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie płynie z prasy „bezbożnej i niemoralnej”. Zaznaczał, że tzw. prasa bezbarwna, która jest obojętna wobec religii, wyrządza mniejsze szkody⁵⁴. Podobnie biskup Romuald Jałbrzykowski nawoływał także do zwalczania „złej prasy” poprzez „prasę dobrą”. Jego zdaniem brak popularyzacji prasy katolickiej miał spowodować, że „kościół opustoszeje, stowarzyszenia i organizacje będą rozwiązane, a instytucje dobroczynne przejdą pod inne obce i wrogi nam wpływy, bo nie będą miały obrony”⁵⁵. Podział na wspomnianą prasę „dobrą” lub „złą” był często stosowany w publicystyce katolickiej II Rzeczypospolitej. Wskazywano, że skutki duchowe lektury „złej” prasy mogą doprowadzić do zachwiania wiary i zasad moralnych: „Niesumienna, niemoralna prasa, przed którą Goethe i Schopenhauer przestrzegali ludzkość, nie tylko niszczy, ale co gorsza, pozbawia czytelników krytycznego osądu, roznosi po miastach i wioskach wszelki brud”⁵⁶.

Biskup Adolf Szelażek, pastor diecezji łuckiej, wydał orędzie do swego duchowieństwa, w którym nalegał o popieranie prasy katolickiej. Jak podkreślił, nie wystarczy tylko bronić wiernych przed złą książką

ture” (1936-1939). [W:] „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2001, nr 10, s. 107-118; T a ż, *Reklama książki na lamach „Rodziny Polskiej” (1927-1939)*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2009, R. 2, nr 2 (3), s. 27-47; T a ż, *Wybrane zagadnienia literackie okresu dwudziestolecia międzywojennego w świetle publikacji kwartalnika „Verbum” (1934-1939)* [w:] *Region i książka. Szkice z dziejów książki regionalnej*, pod red. E. A n d r y s i a k i E. S t e c z e k - C z e r n i a w s k i e j, Kalisz 2016, s. 27-43.

⁵³ *Ibidem*, s. 132-133.

⁵⁴ *Hierarchia kościelna o znaczeniu prasy katolickiej*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce”, 1932, r. 2, nr 9-10, s. 262.

⁵⁵ R. J a ł b r z y k o w s k i, *O prasie katolickiej*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, r. 3, nr 6, s. 243.

⁵⁶ O. P r o h a s z k a, *Istota kryzysu moralnego*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, r. 3, nr 12, s. 540.

czy prasą: „Kto by w ten tylko sposób bronił dobra dusz, podobnym byłby do tego, który wołałby: nie jedzcie trucizny! – a nie dałby zdrowego pokarmu. Trzeba duszę nakarmić dobrą strawą, którego używa wróg, z tą tylko różnicą, że broń nasza moralnie wartościowo o całe niebo będzie wyższa, doskonalsza. (...) Pismo diecezjalne odgrywa tu rolę niezmiernie doniosłą. Idzie jednak o to, by najbardziej je spopularyzować”⁵⁷.

Zarówno biskupi łacińscy, jak i grekokatolicy zachęcali do czytania prasy katolickiej i przestrzegali przed publikacjami, które z punktu widzenia Kościoła były niemoralne. Okazją do promocji katolickiego czytelnictwa stawały się organizowane rokrocznie miesiące prasy katolickiej⁵⁸. Nauczanie Polskiego Episkopatu było poniekąd pochodną enuncjacji wychodzących ze Stolicy Apostolskiej. Ojciec Święty Pius XI w oficjalnych przemówieniach zwracał szczególną uwagę na jej rozwój i znaczenie. Zachęcał młodzież Akcji Katolickiej do przygotowania i kolportowania dzienników oraz docierania do szerokich warstw społecznych. Zaznaczał jednocześnie, że jej działacze powinni byli propagować czytelnictwo pism katolickich. Dziennikarstwo, zdaniem papieża, jest sztuką, która wymaga nie tylko wiedzy, ale także „techniki umysłowej i duchowej”⁵⁹.

Enuncjacje w prasie katolickiej

Na łamach katolickich periodyków prasowych w Polsce pojawiały się wypowiedzi dotyczące rynku wydawniczego. Publikacje mogły być pomocne w ewangelizacji lub też przyczyniać się do przekazu gorszących treści i antychrześcijańskich wartości. Dostrzegano także duże oddziaływanie słowa pisanego na czytelników. Przekaz mógł służyć zarówno rozwojowi wiary, jak i jej zaprzepaszczeniu. Ks. Wiktor Kamiński zwracał uwagę na dużą rolę prasy w kształtowaniu opinii publicznej. Stwierdzał: „przekonywać o potędze prasy, o jej wielkim znaczeniu, o wpływie na urabianie opinii itp. byłoby to samo, co przekonywać

⁵⁷ I. K o w a ł s k i, *O poparcie dla prasy katolickiej*, „Niedziela” 1934, r. 9, nr 29, s. 341.

⁵⁸ M. S t r u t y ń s k i, *Mysł społeczno-polityczna Kościoła grekokatolickiego w II RP*, Kraków 2019, s. 23.

⁵⁹ *Ojciec Święty o prasie katolickiej. Przemówienie Ojca Świętego do kierowników włoskich stowarzyszeń akademickich Akcji Katolickiej z dnia 23 XII 1932, z okazji zakończenia „tygodnia studiów”*. (W streszczeniu według „Osservatore Romano.”), „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, R. 3, nr 3, s. 98.

o potrzebie słońca, powietrza i innych czynników naturalnych tak niezbędnych dla życia i jego rozwoju”⁶⁰. Dążono do tego, aby jak największa część prasy dostępnej na rynku była przepełniona duchem katolickim, gdyż większość druków w przekazie propagowała obojętność religijną w duchu materializmu lub moralny rozkład. Ateistyczne nowinki chętnie znajdowały odbiorców wśród mieszkańców wsi. Dlatego też za istotne zadanie duszpasterskie uznano rozwój prasy katolickiej i ograniczanie rozpowszechniania „złej prasy”. Postulowano również utworzenie specjalnego funduszu prasowego, wydziałów prasowych w każdej parafii, powstanie kiosków z katolickimi gazetami przy wejściu do świątyni oraz kolportaż katolickich druków na wsi⁶¹.

Ks. Jan Grabowski uważał, że czytelnictwo (w tym prasy katolickiej), powinno służyć rozwojowi intelektualnemu. Zwracano jednocześnie uwagę, że jeśli wierni nie będą tego praktykować, miejsce duchownych zajmą wolnomyśliciele, przekonujący skutecznie ludzi do czytania swoich druków⁶². Poziom analfabetyzmu na początku Polski międzywojennej, zwłaszcza na prowincji, był dosyć wysoki. Sytuacja zmieniła się korzystnie dla czytelnictwa w latach trzydziestych. Osoby niewykształcone i mieszkające na wsi, jak sądzono, mogły być bardziej podatne na przekaz materiałów drukowanych. Obawiano się też, że mogły one mocniej oddziaływać niż homilie księży wygłaszane z ambony, ulotne w pamięci i niekoniecznie zrozumiałe dla przeciętnego mieszkańca polskiej wsi. Dostęp do książek był także ograniczony, dlatego też czytelnictwo należało rozwijać poprzez prasę katolicką sprzedawaną w pobliżu świątyni w niedzielę i święta, bo korzyści z tego płynące mogły być większe.

Ks. Stefan Piętka zauważał, że należy w skuteczny sposób stawić czoła „współczesnym wrogom Kościoła” – „W dzisiejszych czasach kultury i postępu gwarantem takim jest tylko prasa, bo skuteczniejsza ona ponad wszelką broń palną, silniejsza od armaty, ponad najlepiej uzbrojoną armię. (...) Nie daj Boże, aby przewaga prasy złej miała istnieć w którym narodzie. Takie państwo, którego naród żyje pod wpływem prasy złej – zginie marnie. (...) Bolszewicy i ich duchowi przewodnicy Żydzi do-

⁶⁰ W. K a m i e ń s k i, *Prasa katolicka*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1936, r. 18, nr 1-2, s. 61.

⁶¹ *Ibidem*, s. 61-63.

⁶² J. G r a b o w s k i, *Prasa katolicka (koreferat)*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1936, r. 18, nr 1-2, s. 65.

brze rozumieli doniosłość prasy, i dlatego tam rzucono miliony rubli na fundusz prasowy”⁶³. Przewidywał przed „złą prasą”, która miała charakter „zamaskowany”, będącej „robotą masonsko-żydowską, prowadzącą naród do zguby. Są bowiem pisma redagowane przez osoby, które nie deklarują liberalnego światopoglądu, czasem nawet praktykujących katolików, gdzie większość członków redakcji to Żydzi, którzy umiejętnie sformułowanymi artykułami „przygotowują czytelnika na masona, bezbożnika-komunistę”⁶⁴. Przed takimi pismami, jak uważano, duszpasterze parafialni powinni ostrzegać swoich wiernych, powinni je demaskować i posiadać spis ich tytułów.

Przyszły prymas kard. Stefan Wyszyński w okresie międzywojennym był redaktorem wielu poczytnych czasopism katolickich, m. in. „Ateneum Kapłańskie”⁶⁵. W 1933 r. zwracał uwagę na funkcje wychowawczą prasy: „pismo współczesne zatracza często charakter informacyjno-oświatowy, jego nową specjalnością staje się kryminalistyka i erotyka. I to są rzeczy, które najwięcej może udaremniają pracę wychowawczą nad wykształceniem nowego typu obywatela”⁶⁶. (dlaczego drugi raz przytaczany jest ten sam cytat z Wyszyńskiego? To jest już na str. 6/7)

Doskonale rozumiano, że rozwój prasy katolickiej i jej czytelnictwo nie jest tylko kwestią rozwoju środków społecznego przekazu⁶⁷ i „znakiem obecnych czasów” lecz od nich może zależeć autorytet Kościoła w Polsce. „Powiedz mi jakie dzienniki i pisma czytasz, a powiem ci kim jesteś, można śmiało strawestować znane przysłowie. Wobec tego katolik winien czytać pisma zdecydowanie, programowo katolickie, jeśli chce wpływ prasy wyzyskać na swą korzyść. (...) Papież Pius X, powiedział: jak dawniej zasługą było fundować kościoły, tak dziś zakładać i popierać katolickie gazety”⁶⁸ – podsumował J. Czarnecki. Jako przykład potęgi ówczesnej prasy przytoczył *casus* Francji, gdzie

⁶³ S. Piętko, *Referat p.t. „Dobra prasa”*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1938, r. 20, nr 1-2, s. 163-164.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 164.

⁶⁵ K. Klauza, *Wstęp*, [w:] Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Kościół i media*, Warszawa 2002, s. 9.

⁶⁶ Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *op. cit.*, s. 37.

⁶⁷ Celowo nie użyto w tekście przymiotnika „masowego/masowy”, który zgodnie z nauczaniem Kościoła kłóci się duchem personalizmu.

⁶⁸ J. Czarnecki, *Potrzeba prasy katolickiej*, „Przegląd Katolicki” 1932, r. 70, nr 17, s. 262.

jeden z katolickich przywódców miał zauważyć, że gdyby jedną dziesiątą dochodów z dóbr kościelnych przeznaczyć na rozwój prasy katolickiej, nie doszłoby do laicyzacji życia społecznego, konfiskaty kościelnych majątków i likwidacji katolickich szkół na początku XX w. Agitacja liberalna masonów i socjalistów na łamach prasy, jak twierdzono, odniosła rezultaty. Stąd podkreślano rolę katolickich wydawnictw a jednocześnie ostrzegano przed antykatolicką ofensywą w nowo powstałych tytułach prasowych II Rzeczypospolitej⁶⁹.

Wytykano także hipokryzję środowiskom lewicowym: „Socjaliści w Polsce walczą o wolność prasy, tymczasem „co z tą wolnością prasy stało się w państwie socjalistycznym? O tym znowu najlepiej świadczy komunistyczna Rosja. Nie ma w świecie sroższej cenzury czy większej niewoli myśli i słowa. Czyż to nie jest znowu zadaniem kłamu własnym hasłem?”⁷⁰. Wskazywano, że czytelnikami czasopism o proweniencji liberalnej, skrajnie nacjonalistycznej i „neutralnej” pod względem religijnym, są w zdecydowanej większości katolicy, co wywiera wpływ na ich moralność i światopogląd. Stąd dostrzegano potrzebę zakładania dzienników katolickich, których brakowało na rynku prasowym. W tym celu proponowano współpracę katolików świeckich z duchownymi, aby kreowane były pisma, które nie będą podporządkowane żadnym innym interesom, jak tylko katolickim⁷¹.

Podsumowanie

Prasę katolicką na ziemiach polskich zaczęto wydawać w I połowie XIX w.⁷². W okresie dwudziestolecia międzywojennego, pomimo licznie wydawanych tytułów, konkurowała z liberalnymi periodykami prasowymi o wymowie antyreligijnej i antyklerykalnej. Było to medium mogące wywrzeć wpływ zarówno na formację katolików, jak i na osłabienie ich wiary. Hierarchia Kościoła oraz katolicycy publicyści byli świadomi jej roli. Dziennikarze, którzy często reprezentowali stan

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ Noworoczne złudzenia socjalistów, „Przewodnik Katolicki” 19386, r. 42, nr 4, s. 50.

⁷¹ X.S.M., W sprawie prasy katolickiej, „Przegląd Katolicki” 1926, r. 64, nr 32, s. 518.

⁷² C. L e c h i c k i, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, R. 22, s. 19; E. K r i s t a n o v a, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2006, s. 10-30.

duchowny, przekazywali biskupom porady w jaki sposób zorganizować rynek prasowy na terenie danej diecezji w celu szerszego upowszechniania prasy katolickiej.

Kościół w Europie początkowo krytykował prasę, gdyż służyła agitacji politycznej. Wolność rozumianą demokratycznie uważano za pogwałcenie ówczesnego legitymizmu i zagrożenie dla pozycji Kościoła. Z czasem dostrzeżono jej zalety, chociaż duchowni przestrzegali przez zagrożeniami, jakie się z nią wiązały. Inne funkcjonujące wówczas media, takie jak radio i film w latach dwudziestych nie były jeszcze powszechne znane i nie odgrywały większej roli w ewangelizacji. Dlatego też katolicka doktryna medialna koncentrowała wówczas swoją uwagę głównie na prasie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Co mówią wybitni mężowie o prasie?*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 41.
- Czarnecki J., *Potrzeba prasy katolickiej*, „Przegląd Katolicki” 1932, r. 70, nr 17.
- Grabowski J., *Prasa katolicka (koreferat)*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1936, r. 18, nr 1-2.
- Hierarchia kościelna o znaczeniu prasy katolickiej*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce,” 1932, r. 2, nr 9-10.
- Jałbrzykowski R., *O prasie katolickiej*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, r. 3, nr 6.
- Jasiński W., *Rozporządzenia J.E. Pasterza Diecezji. I. W sprawie prasy katolickiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1936, r. 16, nr 1.
- Kamiński W., *Prasa katolicka*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1936, r. 18, nr 1-2.
- Kowalski I., *O poparcie dla prasy katolickiej*, „Niedziela” 1934, r. 9, nr 29.
- Ks. Arcyb. Jałbrzykowski o prasie katolickiej*, „Niedziela” 1933, r. 8, nr 15.
- List pasterski o prasie katolickiej*, s. „Przegląd Katolicki” 1933, r. 71, nr 15.
- Noworoczne złudzenia socjalistów*, „Przewodnik Katolicki” 1938, r. 42, nr 4.
- Ojciec Święty o prasie katolickiej. Przemówienie Ojca Świętego do kierowników włoskich stowarzyszeń akademickich Akcji Katolickiej z dnia 23 XII 1932, z okazji zakończenia „tygodnia studiów”. (W streszczeniu według „Osservatore Romano).*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, r. 3, nr 3.
- Orędzie o znaczeniu prasy katolickiej*, „Przegląd Powszechny” 1938, r. 76, nr 13.

- Piętka S., *Referat p.t. „Dobra prasa”*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1938, r. 20, nr 1-2.
- Pius XI *o pasie*, „Niedziela” 1935, r. 10, nr 41.
- Prohászka O., *Istota kryzysu moralnego*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1933, r. 3, nr 12.
- Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Kościół i media*, Warszawa 2002. *W sprawie prasy katolickiej. Orędzie Ks. Metropolity A. Sapięhy z dnia 6 III 1938*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1938, r. 8, nr 4.
- Weryński H., *Walka z bezwstydem i pornografią*, „Przegląd Katolicki” 1932, r. 70, nr 42.
- X.S.M., *W sprawie prasy katolickiej*, „Przegląd Katolicki” 1926, r. 64, nr 32.

Opracowania

- Beczek P., *Przejawy Pornografii według prasy katolickiej II Rzeczypospolitej*, „Nasza Przeszłość” 2021, nr 133. Białous T., *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874-1948). Pasterz Niezlomny*, Rajgród 2010. Dyczewski L., *Znamiona prasy katolickiej*, „Mikrus Dziennikarski” 1995-1996, nr 2-3.
- Grajewski A., *Świadek i uczestnik. 60 lat „Gościa Niedzielnego” (1923-1993)*, Katowice 1993.
- Jagiello M., *Trwałość i zmiana. Szkice o „Przeglądzie Powszechnym 1884-1918*, Warszawa 1993.
- Kaleta A., *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kalisz 2001.
- Klauza K., *Wstęp*, [w:] Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Kościół i media*, Warszawa 2002.
- Kolasa W.M., *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918-1939. Cz. I. Tendencje rozwojowe, typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2011, t. 14, z. 1-2 (27-28).
- Krasowski K., *Biskupi katolicki II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996.
- Kristanova E., *Ilustrowany miesięcznik społeczno-kulturalny i literacki „Rodzina Polska” (1927-1939). Ogólna charakterystyka pisma*, [w:] Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-biograficzne, pod red. E. Andrysiak, Łódź 2011, s. 283-301.
- Kristanova E., *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2006.
- Kristanova E., *Reklama książki na łamach „Rodziny Polskiej” (1927-1939)*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2009, R. 2, nr 2 (3) s. 27-47.
- Kulesza W.T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985.
- C. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, R. 22.

- Łęcicki G., *Media katolickie w III Rzeczypospolitej (1989-2009)*, „Kultura – Media – Teologia” 2010, nr 2.
- Mielczarek T., *Prasa Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1989-2004*, [w:] *Media wyznaniowe w Polsce 1989-2004*, red. E. Kossewska, J. Adamowski, Warszawa 2004.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980.
- Plis J., *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film: 1918-1939*, Lublin 2001.
- Rzadkowolska M., *Czytelnictwo powieści w opiniach środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*, Łódź 2003.
- Sołga P., *Prasa jako czynnik kształtujący katolicką doktrynę medialną w XIX i XX wieku*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2016, nr 3.
- Strutyński M., *Myśl społeczno-polityczna Kościoła greckokatolickiego w II RP*, Kraków 2019.
- Warząchowska B., *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939)*, Katowice 2012.
- Wołczański J., *Listy ks. Stanisława Stojałowskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1901-1902*, „Nasza Przeszłość” 1998, t. 90.
- Zapała D., *Media katolickie w archidiecezji wrocławskiej*, Wrocław 2003.
- Zieliński Z., *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1939*, Lublin 1981.
-

PRZEMYSŁAW SOŁGA – doktorant historii na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, gdzie pod kierunkiem prof. Mariusza Wołosa finalizuje pracę na temat wizerunku nacjonalizmu w świetle publicystyki katolickiej Drugiej Rzeczypospolitej. Zainteresowania naukowe: historia Kościoła, historiologia, politologia religii. Publikował w takich czasopismach, jak: „Dzieje Najnowsze”, „Res Gestae”, „Historyka”, „Teologia i Człowiek”.